

Z ŻYCIA Politechniki Śląskiej



kwiecień '91

Rok akademicki
1990/91

nr 7

P.4492/90/91

SENAT

■ 8 kwietnia 1991 r. odbyło się piąte zwyczajne posiedzenie Senatu Politechniki Śląskiej. Porządek obrad był bardzo bogaty i obejmował: sprawy personalne, zatwierdzenie wniosków na nagrody Ministra, sprawozdanie z działalności Uczelni za 1990 r., sprawozdanie ze stanu zaawansowania prac nad regulaminem studiów, sprawozdanie Komisji ds. Ośrodka w Rybniku, rozpatrzenie wniosku Wydziału Budownictwa dotyczącego utworzenia specjalności "Inżynieria Miejska" na studiach inżynierskich w Rybniku, podjęcie uchwały w sprawie postawienia w stan likwidacji ZDEMP-u, podjęcie uchwały w sprawie wydatkowania funduszu na działalność statutową i badania własne, podjęcie uchwały w sprawie zmiany nazwy Wydziału Górniczego na Wydział Górnictwa i Geologii, podjęcie uchwały w sprawie nadania sali nr 615 na Wydziale Elektrycznym imienia Profesora Lucjana Nehrebeckiego oraz wolne wnioski i sprawy bieżące.

■ W sprawach personalnych Prorektor ds. Organizacji prof. dr hab. inż. A. KLIMPEL przedstawił kolejno 8 wniosków dotyczących powołania na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Śląskiej: doc. dr hab. inż. Mieczysława KRÓLA (RAR, 1. 62), doc. dr hab. inż. Zbigniewa GĄDKA (RAR, 1. 66), doc. dr hab. inż. Jerzego FRĄCZKA (RAU, 1. 53), doc. dr hab. inż. Mieczysława PAZDURA (RMF, 1. 45), doc. dr hab. Ernesta PŁONKĘ (RMF, 1. 48), doc. dr hab. inż. Wojciecha CHOLEWĘ (RMT, 1. 44), doc. dr hab. inż. Jerzego DZIUBIŃSKIEGO (RMT, 1. 46) i doc.

dr hab. inż. Jana MARCINIAKA (RMT, 1. 48).

W dyskusji nad wnioskami wzięli udział kolejno: prof. St. Tomaszek, doc. J. Chojcan, prof. Z. Kleszczewski oraz doc. L. Dobrzański. W tajnym głosowaniu Senat pozytywnie zaopiniował wszystkie wnioski. Wyniki głosowania były następujące: doc. M. KRÓL - 42 "tak", 2 "nie"; doc. Zb. GADEK - 40 "tak", 1 "nie", 4 "wstrzymujące się"; doc. J. FRĄCZEK - 43 "tak", 1 "wstrzymujący się"; doc. M. PAZDUR - 42 "tak", 1 "nie", 1 "wstrzymujący się"; doc. E. PŁONKA - 43 "tak", 1 "wstrzymujący się"; doc. W. CHOLEWA - 41 "tak" 2 "nie"; doc. J. DZIUBIŃSKI - 42 "tak", 3 "wstrzymujące się"; doc. J. MARCINIAK - 39 "tak", 2 "nie", 2 "wstrzymujące się".

W uzupełnieniu do tego punktu obrad, JM Rektor wyjaśnił, że w pierwszej kolejności rozpatrywane są wnioski tych kandydatów, których sprawa nadania tytułu profesora jest już w toku załatwiania. Ma to na celu uniknięcie "masowości" w rozpatrywaniu wniosków o powołanie na stanowisko profesora.

■ Sprawozdanie z działalności Uczelni za 1990 r. zreferował Rektor prof. dr hab. inż. W. WINKLER. W swoim wystąpieniu JM Rektor zwrócił uwagę, że sprawozdanie (przedłożone na piśmie) dotyczy okresu działania Władz Uczelni poprzedniej kadencji. Ze względu na to, że ustępujące Władze przedstawiły Senatowi (26.09.90 r.) szczegółowe sprawozdanie z działalności Uczelni za okres całej swojej kadencji oraz dodatkowo skrócone

sprawozdanie za okres styczeń - listopad 1990 r., w obecnym sprawozdaniu ograniczono się do przedstawienia w sposób syntetyczny informacji o wynikach podstawowych sfer działalności Uczelni. Działalność ta w roku ubiegłym podlegała szczególnym uwarunkowaniom, wynikającym z przedłużającego się czasu pracy nad nową ustawą o szkolnictwie wyższym i ustawą o organizacji i finansowaniu nauki. Zmiany prawne, przedłużenie kadencji poprzednich Władz, wybory nowych Władz, a także zmiany w MEN wywarły również pewien wpływ na wyniki działalności Uczelni zarówno w sferze organizacji i zarządzania, jak i działalności dydaktycznej oraz badawczej. Rok ubiegły był więc rokiem przełomowym i wymagał zwiększonej aktywności Władz i środowiska akademickiego, a także wobec zmieniających się warunków finansowych, był dla Uczelni wyjątkowo trudny.

W tym świetle uzyskane wyniki w sferze działalności dydaktycznej i badawczej można uznać za pozytywne. Z powodu braku opinii Senackiej Komisji ds. Budżetu i Finansów, JM Rektor zaproponował, aby przyjęcie sprawozdania przesunąć na następne posiedzenie Senatu. Omówienie sprawozdania zamieścimy w następnym numerze "Z ŻYCIA...".

W dyskusji nad sprawozdaniem głos zabrali kolejno: dr J. Zawadiak, p. M. Pac-Pomarnacka, dr W. Pillich i mgr L. Piotrowska.

■ Prorektor ds. Studenckich doc. dr hab. inż. B. POCHOPIEŃ, jako przewodniczący Senackiej Komisji ds. Regulaminu Studiów, przedstawił informacje o zaawansowaniu prac Komisji nad regulaminem. Komisja rozpoczęła pracę 13.12.90 r., odbywając kilkanaście posiedzeń, na których zapoznała się z dotychczasowymi regulaminami obowiązującymi w Politechnice Śl. i w innych uczelniach. Założono, że rozpoczęcie dyskusji nad projektem regulaminu odbędzie się na początku marca, a następnie projekt zostanie przedstawiony na posiedzeniu Senatu w maju br. Pewne opóźnienie w stosunku do planowanego terminu dyskusji, wystąpiło wskutek blokującej postawy niektórych przedstawicieli studentów w końcowym etapie prac nad regulaminem. Mimo tego opóźnienia, Komisja przedstawi ostateczną wersję projektu Regulaminu Studiów - już po dyskusji na Wydziałach - na majowym posiedzeniu Senatu.

W dyskusji nad informacją, głos zabrali: prof. W. Winkler, doc. L. Dobrzański i przedst. Samorządu Stu-

denckiego. Doc. L. Dobrzański zwrócił uwagę na kolejność uchwalania dokumentów: Statut Uczelni, jako dokument wyższego rzędu, powinien być uchwalony w pierwszej kolejności, a dopiero potem Regulamin Studiów. Wyraził także sugestię, aby odbyć wspólne posiedzenie Senackiej Komisji ds. Statutu i Komisji ds. Regulaminu Studiów oraz Komisji ds. Kadry Naukowej. Doc. L. Dobrzański poinformował również, że prace nad wersją autorską Statutu Uczelni są zakończone, JM Rektor zaproponował, aby po konsultacji społecznej, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Senatu, poświęcone zatwierdzeniu Statutu Uczelni.

■ Kolejny punkt obrad dotyczył zatwierdzenia wniosków na nagrody Ministra. Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Przemysłem prof. Wł. SIKORA przed omówieniem zgłoszonych wniosków poinformował, że obecnie nagrody Ministra będą tylko jednostopniowe, a w terminie późniejszym rozpatrywane będą dwustopniowe nagrody Rektora. Nagrody Ministra mogą być przyznawane w czterech ściśle zdefiniowanych obszarach. Nie będzie nagród za "całość kształt działalności", a wnioski o nagrody za prace habilitacyjne będą rozpatrywane w innym układzie.

Prorektor stwierdził, że z wydziałów wpłynęły 94 wnioski, w tym 50 o nagrody indywidualne. Do rozdziału na rok bieżący przyznano kwotę 700 mln zł na nagrody Ministra i Rektora. W tej sytuacji Rektorska Komisja ds. Nagród zmuszona była pewną liczbę wniosków wyeliminować i przyjąć, że wnioski o nagrody dla odchodzących na emeryturę docentów oraz nagrody za skrypty uczelniane będą rozpatrywane w trybie nagród Rektora. W efekcie pozostało do rozpatrzenia 27 wniosków, w tym 14 o nagrody indywidualne. Wysokość nagrody indywidualnej ma wynosić 4-krotną pensję profesora zwyczajnego z dnia 30.06.91 r., a nagroda zespołowa może być równa 8-krotnej pensji profesora zwyczajnego. Następnie Prorektor Wł. Sikora przedstawił propozycje kandydatów do nagród Ministra, a JM Rektor poprosił o zwrócenie uwagi przez członków Senatu na wyniki głosowania Rad Wydziałów.

W czasie dyskusji (doc. J. Chojcan, prof. F. Krasucki, prof. J.T. Gawłowski, prof. T. Glinka, prof. Wł. Sikora, mgr J. Żeliński, doc. L. Dobrzański, prof. J. Suwiński) sprostowano i uzupełniono wyniki głosowania Rad Wydziałów oraz wyrażono wątpliwości w odniesieniu do niektórych wyników gło-

sowania Komisji. Po wyjaśnieniach przyjęto propozycję prof., J. Suwińskiego w sprawie sposobu głosowania. W tajnym głosowaniu oddano 43 ważne głosy. Senat zaopiniował pozytywnie 18 wniosków o nagrodę Ministra. W kategorii nagród indywidualnych, pozytywną opinię Senatu uzyskało 9 wniosków: prof. dr inż. Antoni JAKUBOWICZ (RMT) - 39 "tak", prof. dr hab. inż. Jan WĘGRZYN (RMT) - 32 "tak". prof. dr hab. inż. Jerzy ANTONIAK (RG) - 30 "tak", prof. dr hab. inż. Tadeusz BURCZYŃSKI (RMT) - 29 "tak", prof. dr hab. inż. Jerzy KLAMKA (RAu) - 41 "tak", prof. dr hab. inż. Andrzej ZIĘBIK (RME) - 32 "tak", prof. dr hab. inż. Dżisław TRYBALSKI (RAu) - 32 "tak", prof. dr hab. inż. Józef PODKÓWKA (RCh) - 29 "tak" i doc. dr hab. inż. Leszek DOBRZAŃSKI (RMT) - 25 "tak".

W kategorii nagród zespołowych (za książki) pozytywną opinię uzyskały 4 wnioski: prof. dr hab. inż. Tadeusz CHMIELNIAK + 2 osoby (RME) - 36 "tak", prof. dr hab. inż. Władysław STAROSOLSKI + 2 osoby (RB) - 36 "tak", dr inż. Henryk MAŁYSIAK + 3 osoby (RAu) - 36 "tak", prof. dr inż. Stefan WĘGRZYN + 2 osoby (RAu) - 34 "tak".

I wreszcie w kategorii nagród zespołowych (za działalność badawczą) pozytywnie zaopiniowano 5 wniosków prof. dr inż. Stanisław MALZACHER + 5 osób (RAu) - 35 "tak", prof. dr inż. arch. Stanisław TOMASZEK + 2 osoby (RAR) - 30 "tak", prof. dr hab. inż. Antoni NIEDERLIŃSKI + 2 osoby (RAu) - 28 "tak", prof. dr hab. inż. Andrzej KLIMPEL + 2 osoby (RMT) - 28 "tak", prof. dr hab. inż. Jerzy TOMECZEK + 1 osoba (RM) - 27 "tak".

■ Sprawozdanie Komisji ds. Ośrodka w Rybniku przedstawił jej przewodniczący doc. Wojciech CHOLEWA. Powołana 3.01. br. Komisja w składzie: prof. B. Drzęźła, dr J. Węglarczyk, doc. Sz. Wyra, doc. A. Motyczka i doc. W. Cholewa, po zapoznaniu się z obecną sytuacją Ośrodka w Rybniku stwierdziła m.in., że Ośrodek dysponuje obszernym zapleczem dydaktycznym, utrzymanym w bardzo dobrym stanie technicznym, pozwalającym na prowadzenie działalności dydaktycznej dla ok. 500-600 studentów. Stan obiektów i istniejąca baza socjalno-bytowa upoważniają do kwestionowania zasadności ew. decyzji o likwidacji Ośrodka. W wyniku podobnych analiz przeprowadzonych w przeszłości (1980-1981, 1983, 1986), podejmowane były decyzje o utrzymaniu Ośrodka. Nie stanowi on znaczącego ob-

ciążenia budżetu Uczelni, nikt nie zgłasza roszczeń do obiektów. Obecnie w Rybniku studiuje 415 osób (Wydz. Gór. i Bud.), w tym 66 osób na studiach dziennych. Ponadto prowadzone są zajęcia na semestrze zerowym dla 103 osób. Komisja zaproponowała podjęcie decyzji o utrzymaniu Ośrodka, z jednoczesnym zwiększeniem stopnia wykorzystania bazy lokalowej oraz rozwiązanie następujących możliwości: 1) uruchomienia studiów inżynierskich, np. o specjalnościach "inżynieria miejska", "ekologia" z jednoczesnym powołaniem odpowiednich katedr lub zespołów dydaktycznych w Ośrodku; 2) organizowania w Ośrodku kursów, szkoleń itp.

Zabierając głos JM Rektor przyznał, że był zwolennikiem likwidacji tego Ośrodka, lecz po zapoznaniu się bliżej z faktami, zmienia swoje stanowisko. Dodał ponadto, że koszty utrzymania Ośrodka w 1990 r. były niewielkie w stosunku do ogólnych kosztów Uczelni i wynosiły 821 mln zł (w tym płace - 326 mln zł).

Rozwinęła się ożywiona dyskusja, która po kilku wystąpieniach, została - na wniosek JM Rektora - połączona z następnym punktem obrad, dotyczącym wniosku Wydziału Budownictwa o powołanie specjalności "Inżynieria Miejska" na studiach inżynierskich w Rybniku. Wniosek w tej sprawie zreferował Prodziekan Wydziału Budownictwa doc. K. KŁOSEK, przedstawiając szczegółowo projekt studiów inżynierskich na kierunku "Budownictwo" w zakresie proponowanej specjalności.

W dyskusji głos zabrali kolejno: prof. A. Zastawny, prof. F. Krasucki, prof. J. Suwiński, st. R. Fritz, doc. K. Miksch, prof. B. Drzęźła, prof. Wł. Starosolski, prof. A. Zastawny (ponownie), doc. K. Kłosek, doc. L. Dobrzański, prof. G. Kosman, prof. B. Drzęźła, prof. J. Suwiński (ponownie), doc. K. Kłosek (ponownie), prof. F. Krasucki (ponownie), doc. L. Dobrzański (ponownie), i jeszcze raz doc. K. Kłosek i prof. A. Zastawny oraz doc. W. Cholewa, dr J. Węglarczyk oraz kilkakrotnie prof. W. Winkler. Dyskutowali zwracali uwagę m.in. na: problemy wynikające z niedostatecznej bazy laboratoryjnej w Ośrodku, uciążliwości komunikacyjne, sprawę własności obiektów w Rybniku, stosunek Władz Miejskich Rybnika do istnienia Ośrodka, poziom zajęć dydaktycznych prowadzonych w Ośrodku, problemy związane z proponowaną specjalnością. Podkreślano, że w razie utrzymania Ośrodka, powinna być

zwiększona jego samodzielność i formalne umiejscowienie w strukturze organizacyjnej Politechniki Śląskiej.

W głosowaniu jawnym, Senat przy 1 głosie "wstrzymującym się" opowiedział się za kontynuacją działalności Ośrodka w Rybniku oraz przy 4 głosach "wstrzymujących się" zaopiniował pozytywnie propozycję Rady Wydziału Budownictwa w sprawie uruchomienia specjalności "Inżynieria Miejska" od roku ak. 1991/92, w zakresie studiów inżynierskich.

■ Projekt uchwały w sprawie postawienia w stan likwidacji ZDEMP-u przedstawił Prorektor ds. Organizacji prof. dr hab. inż. A. KLIMPEL. ZDEMP - utworzony zarządzeniem Ministra Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dn. 29.01.1982 r. - od stycznia 1984 r. prowadzi wydzieloną gospodarkę finansową w ramach umownej działalności badawczej, co oznacza, że utrzymuje się z własnych przychodów odprowadzając ustaloną część zysku na rzecz Uczelni. Niekorzystna sytuacja Zakładu zaczęła pojawiać się w drugiej połowie 1989 r. w związku z regresem gospodarczym w kraju, a w szczególności w związku z poważnym ograniczeniem eksportu do ZSRR przez przedsiębiorstwa, dla których ZDEMP wykonywał produkcję kooperacyjną. Także brak możliwości eksportu do krajów zachodnich, zaoferowanie techniczne, ręczny montaż elektroniczny i brak parku maszynowego do produkcji seryjnej spowodowały, że Zakład nie ma perspektyw rozwojowych. Podejmowane próby przeprofilowania działalności i ograniczenia kosztów nie dają szans na przezwyciężenie kryzysu finansowego. Z każdym miesiącem następuje pogłębianie się tego kryzysu, a skutki obciążają Uczelnię. Po gruntownej analizie - stwierdził Prorektor - Władze Uczelni proponują przyjęcie następującej uchwały:

"1) Na podstawie art. 68 ust. 2 Ustawy o szkolnictwie wyższym, likwiduje się w Politechnice Śląskiej wydzieloną jednostkę organizacyjną - Zakład Doświadczalny Elektroniki i Mechaniki Precyzyjnej.

2) Zobowiązuje się Władze Uczelni do podjęcia działań mających na celu zapewnienie zatrudnienia części pracowników Zakładu w jednostkach organizacyjnych Politechniki wykonujących potrzeby etatowe.

Uchwała wchodzi w życie z dniem 8 kwietnia 1991 r. a jej wykonanie powierza się Rektorowi Politechniki Śl."

Dyskusję nad projektem uchwały rozpoczął JM Rektor stwierdzając, że nowe Władze Uczelni muszą niestety podjąć się zadań niełatwych, likwidacyjnych; jednak nie można dopuścić, aby stan obecny trwał dalej. Ratowanie Zakładu, pokrywanie strat, musiałyby się odbić ujemnie na budżecie Uczelni. JM Rektor zapewnił, że Władze Uczelni zrobią wszystko, aby ta decyzja była jak najmniej uciążliwa dla pracowników likwidowanego Zakładu.

W dyskusji na ten temat głos zabierali: doc. L. Dobrzański, prof. F. Krasucki, mgr W. Wydrychiewicz, prof. T. Glinka, prof. J. Zabłocki i mgr J. Żeliński. Dyskutanci popierając projekt uchwały, wyrażali opinie dotyczące m.in. możliwości przeprofilowania produkcji, gwarancji ochrony pracowników i wykorzystania istniejącej bazy. Dyrektor W. Wydrychiewicz stwierdził, że decyzja w sprawie zagospodarowania obiektu musi być podjęta w szerszym gronie osób kompetentnych. Rozważana jest np. propozycja stworzenia jednostki w postaci zakładu budżetowego, który mógłby wykonywać czynności związane z działalnością badawczą konkretnych instytutów. W swoim wystąpieniu prof. T. Glinka stwierdził, że powołanie Zakładu Optyki i Mechaniki Precyzyjnej (poprzednika ZDEMP) wynikało z potrzeb Wydziału Elektrycznego w zakresie najpierw naprawy, a następnie także produkcji unikalnej aparatury pomiarowej. Z chwilą odwołania mgr J. Wajcheniga z funkcji dyrektora, zakończył się okres stabilnej produkcji i następnie Władze Uczelni mianowały na dyrektorów ZDEMP-u osoby dość przypadkowe, dla których zarówno produkcja, jak i specyfika zakładu były obce. Tak więc zdaniem dyskutanta - za obecny upadek Zakładu winę ponoszą ówczesne Władze Uczelni.

W głosowaniu jawnym, Senat przy 2 głosach "wstrzymujących się", przyjął zaproponowaną uchwałę w sprawie likwidacji ZDEMP-u.

■ Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Przemysłem prof. Wł. SIKORA przedstawił projekt uchwały w sprawie wydatkowania funduszu na działalność statutową i badania własne, o następującej treści: "Uczelni naszej przynależne zostały fundusze na działalność statutową oraz prace własne. Zgodnie z rozporządzeniem Przewodniczącego Komitetu ds. Nauki i Postępu Technicznego przy Radzie Ministrów w sprawie szczegółowych zasad gospodarowania środkami

finansowymi na naukę w 1991 r., nie zezwala się z przyznanych kwot finansowania honorariów oraz zakupów aparatury, zaliczonej do środków trwałych. W trosce o użyteczne i gospodarcze wydatkowanie wyżej wymienionych funduszy, a zwłaszcza o ograniczenie wydatków na różne, drobne przedsięwzięcia i zakupy przedmiotów nietrwałych, Senat Pol. Śl. zwraca się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie starań o wprowadzenie zmiany w par. 5 ust. 1 rozporządzenia, w kierunku zezwolenia na zakupy aparatury nb, zaliczanej do środków trwałych. Potrzeby Uczelni w tym zakresie wynikają z dekapitalizacji oraz zużycia posiadanej aparatury oraz znanego powszechnie niedoinwestowania działu nauki w niezbędną, nowoczesną aparaturę, służącą celom dydaktycznym oraz badawczym. Również zakaz wypłacania honorariów nie sprzyja podejmowaniu poważnych tematów badawczych, gdyż zmusza pracowników do szukania dodatkowych źródeł".

W dyskusji nad projektem uchwały (doc. W. Cholewa, dr J. Węglarczyk, prof. A. Zastawny, prof. W. Winkler, prof. J. Zabłocki, prof. Wł. Sikora i doc. J. Chojcan) zwrócono uwagę, że zaproponowana treść jest zbyt łagodna i Senat powinien bardziej krytycznie odnieść się do wspomnianego rozporządzenia. W wyniku wymiany poglądów, pozostawiono projekt w zaprezentowanej formie.

W głosowaniu jawnym, przy 3 głosach "wstrzymujących się", Senat przyjął treść uchwały.

■ W następnym punkcie obrad, Dziekan Wydziału Górniczego prof. B. DRZEŻŁA przedstawił wniosek o zmianę nazwy Wydziału na "Wydział Górnictwa i Geologii" wraz z argumentami uzasadniającymi taką zmianę. Wśród argumentów znalazły się m.in.: zbieżność nowej nazwy z kierunkiem studiów, aktualny i docelowy profil naukowo-dydaktyczny, akceptacja przez większość ankietowanych i zbieżność nazwy z wydziałami wielu uczelni zagranicznych. Senat w głosowaniu jawnym jednomyślnie przyjął projekt uchwały.

■ Dziekan Wydziału Elektrycznego prof. T. GLINKA przedstawił z kolei wniosek o nadanie imienia Profesora Lucjana Nehrebeckiego sali wykładowej nr 615, mieszczącej się w budynku Wydziału przy ul. Krzywoustego 2 oraz wmurowanie tablicy pamiątkowej przy wejściu do tej sali o następującej treści: "Lucjan Nehrebecki, 13.11.1900 - 17.11.1990, profesor zwyczajny, doktor honoris causa Politechniki Śląs-

kiej, organizator energetyki polskiej - współpracownicy".

W głosowaniu jawnym Senat przy 2 głosach "wstrzymujących się" zaakceptował wniosek Rady Wydziału Elektrycznego.

■ W sprawach bieżących Prorektor ds. Organizacji prof. A. KLIMPEL zapoznał Senat z wynikami ankiety, przeprowadzonej w poszczególnych jednostkach organizacyjnych Uczelni, w sprawie nadania Politechnice Śląskiej imienia Stefana Banacha. Wyniki tej ankiety upoważniają JM Rektora do pozostawienia nazwy w brzmieniu "Politechnika Śląska w Gliwicach". Jednocześnie Prorektor przypomniał, że Władze Uczelni poprzedniej kadencji wystąpiły z wnioskiem do Ministra (w 1990 r.) o zmianę nazwy w poprzednio obowiązującej "Politechnika Śl. im. W. Pstrońskiego" na "Politechnika Śl." i do chwili obecnej nie otrzymano odpowiedzi MEN w tej sprawie. Wiadomo jedynie, że wniosek został skierowany do Sejmu RP.

■ Prorektor A. KLIMPEL poinformował członków Senatu, że Komisja Senacka ds. Organizacji opracowała projekt wstępny nowego schematu organizacyjnego Uczelni, kierując się założeniem odbiurokratyzowania i tym samym ułatwienia działalności poszczególnych jednostek organizacyjnych.

■ Prof. T. GLINKA zwrócił się z prośbą, aby Władze Uczelni określiły tryb postępowania w sprawie przyznawania uprawnień stałego członka Rady Wydziału docentom bez habilitacji. Wielu z nich - stwierdził - zasługuje na przyznanie tych uprawnień, a zgodnie z art. 189 Ustawy o szkolnictwie wyższym, uprawnienia takie przyznaje Senat.

W odpowiedzi JM Rektor stwierdził, że w tej sprawie możliwe jest rozpatrywanie wniosków indywidualnych, przedstawianych przez Rady Wydziałów i takie wnioski rozpatrywane będą przez Senat. W uzupełnieniu doc. L. Dobrzański poinformował, iż propozycja zapisu w tej sprawie w projekcie Statutu powinna satysfakcjonować wszystkich.

■ Ostatnią sprawą poruszaną w punkcie "sprawy bieżące" był "Regulamin Studiów". Student R. FRITZ zwrócił uwagę, że obowiązujący regulamin jest b. rygorystyczny. Studenci oczekują, że nowy regulamin będzie bardziej liberalny i będą np. mieć prawo wyboru spe-

cialności, a nawet prowadzących. W imieniu studentów, zwrócił się z prośbą o przywrócenie w par. 26 p. 3 Regulaminu następującego sformułowania: "...wykłady danego przedmiotu podlegają zaliczeniu, jeżeli w semestrze, w którym są prowadzone nie ma innych rodzajów zajęć dydaktycznych z tego przedmiotu". Po dyskusji (prof. W. Winkler, st. R. Fritz, dr B. Paluchiewicz, doc. J. Chojcan, mgr J. Żeliński). JM Rektor zaproponował, że sprawa ta może być wprowadzona do porządku obrad następnego posiedzenia Senatu, po uprzednim złożeniu wniosku na piśmie do Prorektora ds. Studenckich.

■ Tradycyjnie, na zakończenie obrad, Senat w głosowaniu jawnym przyjął protokół z czwartego zwyczajnego posiedzenia.

Z PRAC JM REKTORA

■ 16 kwietnia br. Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Przemysłem prof. Wł. SIKORA uczestniczył, jako przedstawiciel Władz Uczelni, w obchodach Święta XXV Pułku Wojsk Zmechanizowanych w Gliwicach.

■ W dniach 23 - 24 kwietnia br. w Rzeszowie odbyła się kolejna Konferencja Rektorów Wyższych Szkół Technicznych z udziałem v-ce Ministra Edukacji Narodowej prof. dr hab. DUDY. W Konferencji uczestniczył Rektor prof. dr hab. inż. W. WINKLER. Podczas obrad omówiono m.in. system finansowania badań naukowych w 1991 r., problemy dotyczące wprowadzania statutów szkół wyższych oraz efekty programu "TEMPUS" w uczelniach technicznych. Jak poinformował nas JM Rektor, udział Politechniki Śląskiej w realizowanych projektach JEP w ramach programu "TEMPUS" jest niewielki i z dwoma tematami nasza Uczelnia zajmuje dopiero 8 miejsce wśród 14 uczelni technicznych w kraju. Zdecydowanie pierwsze miejsce w tej "konkurencji" zajmuje Politechnika Warszawska (14 tematów) wyprzedzając Politechnikę Gdańską (9 tematów).

STOPNIE NAUKOWE, STANOWISKA

■ W marcu br. stopień doktora uzyskał mgr Romuald TALAREK z Zakładu Badawczo-Rozwojowego Huty Batory w Chorzowie (RM, 19.03.91 r., promotor - doc. dr hab. inż. Marek Hetmańczyk).

■ Z dniem 1 marca br. decyzją Ministra Edukacji Narodowej został powołany na stanowisko profesora zwyczajnego w Politechnice Śl. prof. dr hab. inż. Stanisław MIERZWIŃSKI z Instytutu Ogrzewnictwa, Wentylacji i Ochrony Powietrza (RI).

■ Decyzją JM Rektora, na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Śląskiej zostali powołani: doc. dr hab. inż. Wojciech CHOLEWA (RMT), doc. dr hab. inż. Jerzy DZIUBIŃSKI (RMT), doc. dr hab. inż. Jerzy FRĄCZEK (RAu), doc. dr hab. inż. Zbigniew GĄDEK (RAR), doc. dr hab. Mieczysław KRÓL (RAR), doc. dr hab. inż. Jan MARCHINIĄK (RMT), doc. dr hab. inż. Mieczysław PAZDUR (RMF) i doc. dr hab. inż. Ernest PŁONKA (RMF). Nominacje wręczono 15 kwietnia br. Gratulujemy!

NAUKA

■ W dniach 24-25.04.1991 r. odbyło się w Politechnice Śląskiej i w Zakładach Urządzeń Technicznych "Zgoda" w Świętochłowicach Międzynarodowe Seminarium pt. "Modernizacja urządzeń wyciągowych - niezawodność i bezpieczeństwo".

Seminarium zostało zorganizowane przez: Instytut Mechanizacji Górnictwa Politechniki Śląskiej, Sekcję Mechanizacji i Elektryfikacji Górnictwa Komitetu Górnictwa Polskiej Akademii Nauk, Państwową Agencję Węgla Kamiennego i Zakłady Urządzeń Technicznych "Zgoda" w Świętochłowicach. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego i Programowego był prof. zw. dr hab. inż. Jerzy ANTONIAK, a sekretarzem dr inż. Alfred CARBOGNO z Instytutu Mechanizacji Górnictwa Politechniki Śląskiej. W seminarium, którego jednym ze sponsorów była znana w świecie firma ASEA BROWN BOWERI, wzięło udział 126 osób z kraju i zagranicy. W otwarciu obrad uczestniczył Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Przemysłem, prof. dr inż. Włodzimierz SIKORA, który podkreślił w swoim wystąpieniu istotny element tego seminarium jakim jest wyjście uczelni na przeciw aktualnym potrzebom przemysłu węglowego.

Na seminarium ogłoszono 14 referatów dotyczących modernizacji napędów elektrycznych i sterowania oraz modernizacji części mechanicznych maszyn wyciągowych takich jak: nośniki lin, wały, hamulce tarczowe, łożyska. Przedstawiono również niektóre zagadnienia związane ze zmianą konstrukcji

naczyń wyciągowych i lin nośnych mające na celu zwiększenie wydajności urządzeń wyciągowych. W referatach i dyskusji zwrócono uwagę na szczególne znaczenie modernizacji urządzeń wyciągowych. Uczczono jednocześnie 100-letnią rocznicę zgłoszenia patentowego rozwiązania układu Leonarda.

DYDAKTYKA

■ Zgodnie z uchwałą podjętą na piątym zwyczajnym posiedzeniu Senatu, od nowego roku akademickiego mają być prowadzone w Rybniku studia inżynierskie na kierunku "budownictwo" o specjalności "inżynieria miejska". Specjalność będzie obejmować problemy związane z planowaniem, tworzeniem oraz eksploatacją systemów, obiektów i urządzeń wchodzących w skład współczesnej aglomeracji miejskiej. Sylwetkę inżyniera o specjalności "inżynieria miejska" ma cechować: wyrobienie predyspozycji technicznych i psychologicznych do pracy w ruchu; znajomość metod realizacji miejskich budowli inżynierskich; kompleksowa znajomość budowy i działania urządzeń technicznego wyposażenia miast; umiejętność prowadzenia analiz ekonomicznych i technicznych potrzeb rozwojowych miast; znajomość w zakresie eksploatacji, utrzymania, rekonstrukcji i modernizacji obiektów miejskich oraz technicznych urządzeń miejskich; planowanie, projektowanie i prowadzenie robót renowacyjnych miejskich zasobów mieszkaniowych; współdziałanie w technicznym zarządzaniu gospodarką miejską; ocena i uwzględnianie wpływu warunków miejscowych (wpływy górnicze, specyfika środowiska i jego ochrona, itp.).

WSPÓŁPRACA Z ZAGRANICĄ

■ Liczba wyjazdów zagranicznych w kwietniu br. była ponad trzykrotnie większa, niż w marcu i wyniosła 54. Nasi pracownicy wyjechali do 14 krajów, jak: Austria (7), Francja (5), Wielka Brytania (4), ZSRR (4), Szwecja (2), Włochy (2) oraz Dania (1). Holandia (1), Turcja (1), USA (1), Węgry (1) i Zimbabwe (1). 19 pracowników wyjechało na konsultacje, 16 - na konferencje naukowe, a 7 - na staże (w tym 5 - w ramach programu "TEMPUS"). Pozostali - na zaproszenie innego resortu (5), do pracy (2) lub w innych celach (5).

■ W tym samym miejscu w Politechnice Śl. przebywało 26 osób z zagranicy, w tym 25 na zaproszenie i 1 osoba w ra-

mach wymiany. Nasi goście przybyli z następujących krajów: ZSRR (19), CSRF (4), RFN (1).

■ W dniach 22 - 26 kwietnia br. w Uczelni przebywała 19 osobowa delegacja Politechniki Lwowskiej. Goście zwiedzili niektóre nasze Wydziały (RAR, RAU, RB, RE, RCh, RMT) oraz Instytut Transportu i Instytut Nauk Społecznych, zapoznając się z programami dydaktycznymi i działalnością badawczą jednostek. 26 kwietnia delegację przyjął Rektor Pol. Śl. prof. dr hab. inż. W. WINKLER.

"MENTALNOŚĆ POLAKÓW W DOBIE PRZEMIAN GOSPODARCZYCH" - KONWERSATORIUM

■ 10 kwietnia 1991 r. w sali Rady Wydziału Mechanicznego Technologicznego odbyło się konwersatorium na temat podany wyżej, zorganizowane przez Wydział Mechaniczny Technologiczny i Zakład Ergonomii Instytutu Nauk Społecznych Politechniki Śląskiej. W konwersatorium wzięli udział zaproszeni goście: prof. Józef BANKA (filozof), red. Christopher BOBIŃSKI (dziennikarz), prof. Lena KOLARSKA (socjolog) i mgr Andrzej STOKŁOSA (manager - dyr. FSM w Tychach).

JM Rektora naszej Uczelni, zaproszonych gości oraz licznie przybyłych pracowników i studentów powitał w imieniu organizatorów doc. L. DOBRZAŃSKI - Dziekan Wydziału M-T.

■ Dyskusję panelową rozpoczął Rektor prof. W. WINKLER od definicji mentalności: "mentalność, to charakterystyczny sposób myślenia oraz stosunku do rzeczywistości, własnych obowiązków i zadań". Następnie prof. W. Winkler zacytował wypowiedź senatora A. Szczypiorskiego ("Z notatnika stanu rzeczy" - 1985 r.): "Czterdzieści lat systemu, który mieni się socjalistycznym, nie przemija bez śladu. Ludzie są wrogo ustosunkowani do politycznej i gospodarczej rzeczywistości, ale ona ich ukształtowała, przyzwyczała do pewnego stylu i sposobu życia. Gospodarka wolnorynkowa zakłada prężną, osobistą inicjatywę ekonomiczną jednostki. To trzeba umieć, tego trzeba chcieć!... . Kisiel, a wraz z nim miłośnicy jego felietonów, wskazują na prywatną przedsiębiorczość, na kapitalistyczny model gospodarki, jako optymalne rozwiązanie naszych dylematów. Otóż ja sądzę, że to jest nie tylko rozwiązanie nierealne, ale po prostu niesłuszne, z gruntu fałszywe, bo nie bierze pod uwagę naszej mentalności, ukształtowanej przez czterdzieści lat panującego w Polsce systemu.

A to przecież kwestia pokoleń". We wprowadzeniu do dyskusji Rektor posłużył się jeszcze jednym cytatem, zaczerpniętym z artykułu Pani Helgi Hirsch - korespondentki "Die Zeit" w Warszawie, opublikowanym w nr 14 "Polityki" (1991 r.) pod tytułem: "Dlaczego przestałam lubić Polaków". A oto fragmenty tego artykułu: "... Podobało nam się w Polsce to, czego sami nie posiadaliśmy i opisując obce losy, wchłanialiśmy polskie lęki, polskie tęsknoty, polskie zdecydowanie i polską niezłomność. ... Obecnie podziw ustąpił miejsca rozczarowaniu. W nowych warunkach demokratycznych społeczeństwo polskie okazuje się wcale już nie takie odważne, dzielne, zwarte i czynne; raczej jest apatyczne, płaczące, niezdecydowane, niezdolne do samokrytycyzmu". Kończąc swoje wystąpienie, prof. W. Winkler wyraził przekonanie, że wypowiedzi zaproszonych gości ułatkują odpowiedź na nurtujące wielu z nas pytanie: jaka jest mentalność Polaków w okresie trwających przemian?

■ Jako pierwszy z gości głos zabrał prof. J. BAŃKA, który swoje wystąpienie rozpoczął od stwierdzenia, iż mentalności się nie naprawia, lecz mentalność się porzuca. Z pewnego typu mentalnością trzeba po prostu się rozstać. Mentalność jest tym, co nas rozgrzesza i dlatego z taką łatwością sięgamy często do mentalności, którą odziedziczyliśmy. Zdaniem prof. J. Bańki mentalność określona jest przede wszystkim przez strach, strach przed zmianą. Trwałość mentalności jest zatem broniona przez wartości, które boimy się utracić. Żyjemy w cywilizacji, która prowadzi dialog ze strachem; nasza mentalność prowadzi dialog ze strachem. A więc rewolucja jest starachem przed głodem, pokój - strachem przed wojną, miłość - strachem przed samotnością, Bóg - strachem przed nicością, a kapitalizm - strachem przed bezrobociem i to jest strach, który zdaje się nas obecnie najbardziej straszyć. Tragedia człowieka polega nie na tym, że żyje ze strachem, lecz boi się stracić to, co ten strach uzasadnia.

Klasyczne pytanie u nas brzmiało: czy lepiej próżnować i mieć gorsze zarobki, czy lepiej pracować i mieć wyższe zarobki? Brak komfortu cywilizacyjnego, brak możliwości wydania pieniędzy powodował, że lepiej było próżnować, niż mieć wyższe zarobki. Natomiast obecne przemiany powodują, że lepiej jest ciężko pracować i mieć wyższe zarobki. Ale często nie pozwala

nam na to mentalność strachu. Człowiek boi się utracić pracę, w której próżnował, ponieważ istnieje niepewność pracy, w której można wyższym kosztem osiągnąć wyższe zarobki.

Jedną z cech mentalności współczesnego Polaka jest fetysz reprezentacji, który niejako zwalnia go od osobistego działania i osobistej działalności. Zrzeka się swojej inicjatywy za cenę utrzymania kondycji psychicznej i mentalnej; akcentuje swoje poczucie lojalności, zamiast poczucia tożsamości. To akcentowanie zaś uzależnia od korzyści, jakie czerpie ze strony fikcyjnego reprezentanta swych interesów. I tak podopieczny popada w niewolę swojego gwaranta. Wielu Polaków szuka współcześnie jakby opiekuna, swego mitycznego reprezentanta, w zamian za lojalność.

W minionym czterdziestolecu - stwierdził prof. J. Bańka - została odłączona sfera intelektu od sfery wartości. Wyrodził się w nas syndrom przynależności do tzw. klasy próżniaczej. Ekonomia socjalistyczna okazała się wytworem czysto subiektywnym, z ukrytym w podtekście wnioskiem: lepiej jest próżnować, niż mieć zarobki wyższe. I teraz, kiedy przystępujemy do prywatyzacji gospodarki, to trzeba sobie zdać sprawę z czego zrezygnować, bowiem trzeba gdzieś wytyczyć granice prywatyzacji, tzn. granice ustępstw mentalności próżniaczej. A rozumiem się w ten sposób, że nawet jeśli przeprowadzimy prywatyzację i znajdziemy odpowiedź na tysiące problemów, to i tak zabraknie słów pocieszenia dla tych, którym bardziej opłacało się próżnować, niż mieć zarobki lepsze. Może się bowiem zdarzyć, że niektórzy będą mieć tylko jedno wyjście: być bezrobotnym i mieć zaledwie nadzieję na cięższą, lepiej płatną pracę.

Współczesne przemiany gospodarcze są odstępstwem od myślenia i działania potocznego, a życie człowieka przeciętnego nadal kieruje się zdrowym rozsądkiem. Działanie potoczne przebiega tak, jak na to wskazują okoliczności, a nie tak, jak można by zaplanować. Manipulowanie przyszłością - trzeba sobie to uświadomić - inaczej w mentalności ludzi dojrzałych, a inaczej w mentalności ludzi młodych. Młode pokolenie oczekując ideałów, wyraża swoje uczucia w sposób fragmentaryczny, często mętny, ponieważ jego doświadczenie jest ograniczone. Idee pokolenia dojrzałego są funkcją rozumu, a idee pokolenia młodego - funkcją uczucia.

Wśród ludzi dojrzałych jest pewna grupa intelektualistów, która powinna być szczególnie aktywna w procesie przebudowy, lecz działa w akcie zawiedzionej wiary. Chodzi tu o intelektualistów, którzy mocno angażowali się politycznie, ponieważ w swoim przekonaniu wierzyli jakiemś ruchowi i swego czasu postanowili przeciwstawić się polityce, która ich zawiodła i ośmieszyła. Mentalność tych intelektualistów jest równie zawodna, jak mentalność działających z przekonania służąc jakiemś ruchowi. Wydaje się, że zbyt szybko przewidujemy zmiany w mentalności Polaków.

Na zakończenie prof. J. Bańka stwierdził, że wizja Polski szybko prywatyzującej się jest ze swej istoty w aktualnej sytuacji pejoratywna. Daje nadzieje wolności i dobrobytu, ale nie daje gwarancji na to, co dzieje się tu i teraz. I tego "teraz" młode pokolenie często szuka za granicą. Wszystkie elementy prognoz mają charakter ekonomiczny i techniczny, brak w tym wyobrażeniu elementów humanistycznych. Dewaluacja tradycji humanistycznych może okazać się fatalna. Nawet jeśli postęp ekonomiczny spełni pokładane w nim nadzieje, to może się zdarzyć, że jakiś problem nie mający rozwiązania ekonomicznego położy w końcu kres wzrostowi ekonomicznemu. Zmiana mentalności Polaków nie dokona się sama przez się, a nawet gdyby się tak stało w sferze ekonomii, to niczego to jeszcze nie zagwarantuje w sferze ludzkiej, humanistycznej. Trzeba pamiętać, że możemy żyć jakiś czas z ciężkim "dziś", ale nie z beznadziejnym "jutrem".

■ Prof. L. KOLARSKA swoje wystąpienie rozpoczęła od stwierdzenia, że z różnych publikacji daje się odczuć rozczarowanie, które sprawiło Zachodowi polskie społeczeństwo. Oczekiwano bowiem, że po upadku rządów komunistycznych zapanuje entuzjazm i wszyscy zaczną budować nową przyszłość, zmierzając do gospodarki rynkowej, tworząc nowy system. I jakby zabrakło tego entuzjazmu. Nie sądzono bowiem, że po okresie nakazowym nastąpi wycofanie się z życia publicznego. Nie wzięto pod uwagę, że sam proces zmian spowoduje silne zakłócenie procesów poznawczych, identyfikacyjnych i emocjonalnych, które rodzą reakcje nieoczekiwane. Zmienia się system wartości, zmieniają się reguły kierujące naszym zachowaniem i zbyt wiele rzeczy jest dla nas niejasnych. Nie wiemy jak oceniać przeszłość, niejasna jest tożsa-

mość obecnego systemu. Nie jesteśmy już krajem socjalistycznym, ale nie wiemy też jakim krajem jesteśmy. Obraz sytuacji politycznej nie dla wszystkich jest jasny, jest to także powód braku aktywności politycznej wielu jednostek.

Wg badań CBOS tylko 15 proc. respondentów uważa, że nic się nie zmienia, natomiast 20 proc. twierdzi, że w miejsce dyktatury powstaje demokracja, 12 proc. - że nowa dyktatura pod sztandarem "Solidarności", ale aż 32 proc., że nowa władza na razie zastępuje komunistów i nie wiadomo, do czego to doprowadzi i wreszcie 19 proc., że za "plecami" nowej władzy rządzą nadal ci sami, co dawniej. Te wyniki świadczą, że obraz sytuacji politycznej kraju nie jest jasny, wiele osób nie wie właściwie do czego obecne zmiany prowadzą.

■ Red. K. BOBIŃSKI stwierdził m.in., że w wyniku własnych obserwacji, które dokonał odwiedzając ostatnio kilka zakładów pracy w Warszawie, odniósł wrażenie, iż "ma w kraju do czynienia z wojskiem, które się poddało i tylko czeka na to, żeby przyszli zwycięzcy i zdecydowali, co dalej robić". To jest skutek programu rządowego uzgodnionego z MFW. Nasza gospodarka w przeszłości przyporządkowana była zupełnie innym celom, a co najważniejsze odizolowana była od świata zachodniego. A teraz stawia się jej zupełnie inne cele, stawia się jej wzmóg konkurencyjności. Nikt nie zdawał sobie sprawy, że przejście z jednego systemu do drugiego będzie aż tak trudne. Okres, w którym mieliśmy osiągnąć względną stabilizację (określany przez poprzedni rząd na pół roku) wydłuża się. Na to społeczeństwo polskie nie jest przygotowane psychicznie. Ludzie nie są przygotowani na konieczność szukania pracy w innych regionach kraju, na bezrobocie, na utratę poczucia bezpieczeństwa i na rozwarstwienie majątkowe.

Red. K. BOBIŃSKI nie zgadza się z poglądem, że w Polsce ogarnęła ludzi apatia. Sądzi, że ludzie wykazują bardzo dużą aktywność, zwłaszcza handlową. Zdaniem K. Bobińskiego, nie bez znaczenia w procesie przemian są sprawy bezpieczeństwa państwa. W zeszłym roku odczuwało się zagrożenie ze strony Niemiec, obecnie niepokoi sytuacja, która wytworzyła się w ZSRR. Na Zachodzie błędnie oceniano łatwość przejścia z jednego systemu do drugiego, nie doceniano jaki to jest proces skomplikowany. Teraz dopiero (po ob-

serwacjach wydarzeń w b. NRD), zmienił poglądy. To co dzieje się w Polsce, jest to powrót do początku, z tym że nie bardzo wiadomo gdzie jest ten początek.

Zachodni inwestorzy oczekują dwóch rzeczy: stabilizacji politycznej i niskiej inflacji. Nie jest wykluczone, że są to oczekiwania wzajemnie sprzeczne. Wg ocen K. Bobińskiego może dojść do paradoksu: kapitał z Zachodu może dopłynąć wtedy, gdy będzie już niepotrzebny, tj. po rozwiązaniu wszystkich problemów w Polsce. Na zakończenie wyraził wątpliwość, czy w okresie oczekiwania tak ogromnych zmian, istnieje szansa rozwoju demokracji zwłaszcza, że występują tak niepokojące zjawiska, jak np. antysemityzm.

■ Dr A. SAMSOM nie zgodził się na wstępie, że Polacy mają obecnie fatalną kondycję psychiczną. Jego zdaniem nie mamy mentalności próżniaczej. Przez lata byliśmy "trenowani", iż nie ma związku przyczynowo-skutkowego między pracą a płacą. Obecnie jesteśmy zdezorientowani i cierpimy na pewne zaburzenia wyobraźni. Nie zgadza się także z poglądami p. H. Hirsch, że jesteśmy apatyczni, niezdecydowani itp. Zdaniem dr A. Samsona. obecne przemiany znosimy zupełnie nieźle, na ogół w dobrej kondycji psychicznej. Inaczej przecież nie można tłumaczyć popularności programu Balcerowicza i jego akceptacji w społeczeństwie, przy jednoczesnej recesji, wzroście bezrobocia i migracji zawodowej. Takiego poparcia może udzielać tylko bardzo zdrowe psychicznie społeczeństwo.

■ Jako ostatni z zaproszonych gości, wystąpił mgr A. STOKŁOSA, który - jak stwierdził - jest humanistą, a przede wszystkim przemysłowcem. Jego głos w dyskusji można sprowadzić do następujących tez: dużo łatwiej jest osiągnąć dobrą sprawność "na dole", niż na wszystkich poziomach decyzyjnych; nie potrafimy jeszcze liczyć czegokolwiek w sensie ekonomicznym; nie mamy w kraju infrastruktury informacyjnej; nie potrafimy zorganizować się do działań efektywnych; poziom aspiracji społeczeństwa znacznie przewyższa poziom zdolności organizacyjnych. Zdaniem mgr A. Stokłosa, prywatyzacja nie rozwiąże problemów dużych przedsiębiorstw.

Na zakończenie spotkania głos zabierali nasi pracownicy: prof. J. DIETRYCH (RME), prof. J. WOJNAROWICZ (RMT), prof. M. ROŚCISZEWSKI (RAR),

prof. Zb. JEDLIŃSKI (RCh), dr F. KABSA (INS), dr K. HAREŹLAK (RMT), prof. J. ADAMCZYK (RMT) oraz dwóch studentów (RAu i RMT), którzy nieśmiało się przedstawili. Warto zwrócić uwagę na niektóre wypowiedzi. Np. prof. J. Dietrych postawił tezę, że "im więcej swobody, tym mniej wolności".

W potocznym znaczeniu często nie różni się jednak swobody od wolności, a przecież swoboda - to coś dla materii, a wolność - dla ducha. Drugi wątek wypowiedzi Profesora to wynik własnej obserwacji życia "jesteśmy jakby związani okolicznościami nas otaczającymi i każdą możliwość traktujemy jako konieczność". Prof. M. Rościszewski skoncentrował się na mentalności środowiska inteligencji technicznej stwierdzając, że naszym problemem jest niedowład właśnie inteligencji i dlatego uważa za konieczne kształcenie autorytetów w tej grupie społecznej. Prof. Zb. Jedliński stwierdził, iż jego zdaniem aktywność jednostek jest duża, a zanika zbiorowa aktywność polityczna. Dla jej pobudzenia widzi konieczność postawienia jasnego celu. Dr K. Hareźlak wyraził ubolewanie, że w wypowiedziach wszystkich dyskutantów pominięto podstawową cechę, która winna charakteryzować Polaków - miłość do Ojczyzny.

■ Spotkanie trwało ponad dwie godziny. Wszyscy dyskutanci dość trafnie oceniali zasługi, które ukształtowały naszą mentalność. Nie postawiono jednak jednoznacznej recepty na to, jak zmienić, lub - jak zaproponował prof. J. Bańka - jak odrzucić dotychczasową mentalność.

ECHA KONWERSATORIUM

■ Trybuna Śląska z dnia 15.04. br. zamieściła relację zatytułowaną "JACY JESTEŚMY", z odbytego w Politechnice Śl. konwersatorium nt. "Mentalność Polaków w dobie przemian gospodarczych".

■ Także w tym dniu Ośrodek Katowicki Polskiego Radia (program IV. godz. 16.00) nadał audycję pt. "CZŁOWIEK - TECHNIKA - OTOCZENIE", w której zaprezentowano wypowiedzi JM Rektora prof. W. WINKLERA oraz doc. L. DOBRZAŃSKIEGO i studentów naszej Uczelni na temat systemu kształcenia w wyższych szkołach technicznych. A oto ciekawsze fragmenty tej audycji:

PR: Temat konwersatorium dosyć ciekawy, wykraczający poza zainteresowania przyszłego inżyniera.

Student: Na pewno tak. Przychodząc tutaj chciałem się dowiedzieć czegoś więcej na temat psychiki ludzi, bo mam nadzieję, że w przyszłości jako inżynier będę nimi kierował. Poza tym, czuję się zagubiony w tej nowej sytuacji i w pewnym sensie szukałem tutaj recepty: jak się znaleźć i jak widzieć przyszłość.

PR: Gliwickie środowisko akademickie, to środowisko jednorodne, środowisko techniczne.

St.: Tak, przez to jesteśmy zamknięci tylko w naukach technicznych, brak nam częstych kontaktów z humanistami. Jesteśmy jakby szkołą zawodową o b. wysokim poziomie. Brakuje trochę humanistycznego podejścia do wielu zagadnień i stałoby się bardzo źle - jak to powiedział jeden z profesorów - gdyby humaniści musieli odejść na jakiś czas z życia społecznego. Uważam, że byłaby to większa tragedia dla kraju, niż kryzys gospodarczy.

PR: Dlaczego akurat taki temat, pierwszego w Pol. Śl. konwersatorium?

doc. L.D.: Od dłuższego czasu, jako nauczyciele akademicy odnosimy wrażenie, że nasi studenci poza pogłębianiem zagadnień technicznych, są niejako na marginesie humanistyki. Chcielibyśmy, aby tym konwersatorium rozpocząć cykl dyskusji w naszym środowisku akademickim na interesujące problemy podejmowania rzeczywistości.

PR: Studenci też zdają sobie sprawę z pewnej "ułomności" wykształcenia.

Doc. L.D.: Sądzą, że nasze inicjatywy są odpowiednią na zapotrzebowanie studentów, mamy przecież z nimi codzienny kontakt.

JM Rektor: Proszę zwrócić uwagę, że mentalność w naszym środowisku też już się zmienia, skoro właśnie technicy wpadli na pomysł, aby wymyślić takie konwersatorium.

PR: Panie Rektorze! Sytuacja Pol. Śl. jest specyficzna. Gliwice to ośrodek nauki technicznej. Nie ma takiej sytuacji jak np. w Krakowie, gdzie środowisko studenckie jest bardziej różnorodne.

JM Rektor: Rzeczywiście, w dużo lepszej sytuacji są uczelnie w Krakowie, czy nawet Pol. Wrocławskiej. I właśnie stamtąd dochodzą już do nas sygnały, że w ramach tzw. nauk społecznych, duża liczba studentów politechniki wybiera zajęcia na uniwersytecie. To są tzw. przedmioty obieralne. U nas jeszcze - zresztą tak, jak w całym kraju - obowiązuje zarządzenie MEN, które wyznacza liczbę godzin zajęć społecznych i co więcej, ogranicza zakres

Konferencja Rektorów Wyższych Szkół Technicznych w Rzeszowie i postawimy problem humanizacji techniki. To co Szwajcarzy w swojej Politechnice w Zurychu prowadzą w ramach przedmiotu "Człowiek-technika-otoczenie" u nas jeszcze nie funkcjonuje. I myślę, że po reformie kształcenia, ta część wiedzy będzie stanowił znaczący udział.

PR: Studenci są zniecierpliwieni, że to wolno idzie.

JM Rektor: Zdaję sobie sprawę z tego, ale proszę zwrócić uwagę, że od objęcia przez nas funkcji upłynęło dopiero 4 miesiące. Pracują różne zespoły, komisje, które analizują jak to wygląda np. w USA, czy w Europie Zachodniej. Rozumiem, że adaptacja tamtych wzorców nie jest możliwa, bo żyjemy w innych warunkach gospodarczych, społecznych i politycznych, ale sądzę, iż te najlepsze można by dopasować do naszych możliwości i ten proces się rozpoczął. Sytuację utrudnia fakt, że istnieje pewna grupa pracowników, którzy na dobrą sprawę działają według zasady: "jak zmienić, żeby nic się nie zmieniło". Ci z moich kolegów, którzy wykładali na Zachodzie wiedzą, że nauczyciel akademicki musi się dopasować do aktualnych zapotrzebowań w danym kraju, w danym przemyśle, przedstawiając pewne propozycje studentom, aby oni mogli decydować, co chcą studiować. Dotychczas było tak, że jeśli student został przyjęty na jakiś wydział, to studiował od pierwszego do ostatniego roku według utartego szablonu. To musi się zmienić. Ci wykładowcy, którzy nie zmieniają od wielu lat profilu swego kształcenia, będą musieli niestety odejść. I to jest radykalne, to jest z jednej strony smutne dla nich, ale z drugiej - zdrowe dla środowiska.

PR: Czyli ten student, który porównywał Politechnikę do szkoły zawodowej miał rację?

JM Rektor: Po części miał rację. Zadawała nas, że wyraził się, iż jest to szkoła zawodowa na wysokim poziomie. Jednak w ramach kształcenia przyszłego inżyniera, musimy zadbać, aby był on także dobrym menagerem, dobrym "sprzedawcą" wyrobów fabryki, w której będzie pracował. A więc potrzebne jest kształcenie integrujące, które łączy zagadnienia ekonomiki z techniką i zagadnienia humanizacji w jeden niejako wspólny przedmiot.

GLIWICKIE SPOTKANIA CHÓRALNE

■ Imię Politechniki Śląskiej za przyczyną Akademickiego Chóru kolejny

raz znalazło się na afiszach i łamach regionalnych gazet. Po raz jedenasty zespół nasz organizował w dniach 5-7.04.br. Gliwickie Spotkania Chóralne, dając okazję do spotkania z żywym, spontanicznym odtwórstwem pięknych dzieł muzyki chóralnej. W ramach tego cyklu koncertów wystąpiły oprócz gospodarzy, Chór Politechniki z Krakowa, Chór Mieszany VINCENTO GIANFERRARI z Toronto (Włochy), Chór Żeński DRAMMA PER MUSICA w WSP Opole, Zespół Pieśni Dawnej z WSP Bydgoszcz i Chór Górniczy Politechniki Wrocławskiej. Każdy z zespołów zaprezentował inny, bardzo ciekawy program koncertowy. Organizatorzy z wielką satysfakcją postrzegają stale zwiększającą się ilość słuchaczy na koncertach przez nich organizowanych. Koncert finałowy XI Spotkań pod tym względem przejdzie do kronik koncertowych. Msza Koronacyjna W.A. Mozarta skupiła w Kościele św. Ap. Piotra i Pawła tysięczną widownię. Dla występujących połączonych chórów, solistów orkiestry z Zabrze pod dyktando Tadeusza Babińskiego i słuchaczy było to wielkie przeżycie. Akademicki Chór Politechniki Śląskiej obiecuje, że imprezy muzyczne przez nich organizowane, będą jak dotąd, zawsze na wysokim poziomie aby zaspokoić bardzo wymagającą publiczność Gliwic.

RÓŻNE

■ Wręczono nominacje członkom Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych. Członkami Komisji - w wyniku wyborów - jest 5 profesorów naszej Uczelni, tj.: prof. dr hab. inż. Jan BANDROWSKI (RCh) i prof. dr hab. inż. Józef SZARAWARA (RCh) - Sekcja V, Nauki Matematyczne, Fizyczne, Chemiczne i Nauki o Ziemi; prof. dr hab. inż. Adolf MACIEJNY (RM), prof. dr hab. inż. Antoni NIEDERLIŃSKI (RAu) i prof. dr hab. inż. Maciej ZARZYCKI (RME) - Sekcja VI, Nauki Techniczne.

■ 23 kwietnia br. w Klubie Pracowników Politechniki Śl. przy ul. Banacha odbyło się spotkanie towarzyskie zorganizowane przez polskie Towarzystwo Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej - Oddział Gliwice. W czasie spotkania, które prowadził doc. dr hab. inż. Krzysztof KLUSZCZYŃSKI (RE) przewodniczący Oddziału, wręczono nagrody przyznane przez Towarzystwo za najciekawszy artykuł opublikowany w latach 1989-90 w Zeszytach Naukowych

Pol. Śl. "Elektryka" i "Automatyka" oraz w Zeszytach Naukowych WSI Opole "Elektryka". Otrzymali je dr inż. Andrzej ORDYS i dr inż. Konrad WOJCIECHOWSKI (RAu) za artykuł pr. "Metody wyznaczania pola prędkości na podstawie sekwencji obrazów", opublikowanego w ZN Pol. Śl. "Automatyka", nr 97. Uczestnicy spotkania (a było ich zaledwie kilkunastu - szkoda!) wysłuchali koncertu muzyki barokowej w wykonaniu Tadeusza Trzaskalika (fortepian) i Adama Bury (fagot), z Filharmonii Śląskiej.

KRONIKA ŻAŁOBNA

■ 14 kwietnia 1991 r. zmarł w wieku 77 lat dr Michał KOBYLŃSKI, emerytowany pracownik Politechniki Śląskiej. Zmarły był adiunktem w Instytucie Fizyki, kierował Zespołem Fizyki w Filii Pol. Śl. w Dąbrowie Górniczej. Był inicjatorem powołania Komitetu Okręgowego Olimpiady Fizycznej i jego długoletnim przewodniczącym. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużonego dla Politechniki Śląskiej, Srebrną Odznaką XV-lecia Politechniki Śląskiej, Odznaką XXV-lecia Gliwic oraz Srebrną Odznaką Zasłużonego w Rozwoju Województwa Katowickiego. Był człowiekiem szlachetnym, uczciwym, szanowanym przez kolegów i współpracowników. Pogrzeb odbył się 17 kwietnia 1991 r. na Cmentarzu Lipowym w Gliwicach.

■ 17 kwietnia br. zmarł nagle w wieku 58 lat doc. dr inż. Andrzej GRABSKI, prodziekan Wydziału Budownictwa, kierownik Zakładu Organizacji i Ekonomiki Instytutu Technologii i Organizacji Budownictwa Politechniki Śląskiej, członek Sekcji Mechanizacji, Organizacji i Ekonomiki Budownictwa Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN, były dyrektor Instytutu ORGBUD w Katowicach, konsultant przedsiębiorstw budowlanych, rzeczoznawca budowlany, były pracownik PRB-PW w Katowicach. W uznaniu zasług dla szkolnictwa wyższego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, wyróżniony wieloma nagrodami Ministra Edukacji Narodowej i Rektora Politechniki Śląskiej. W zmarłym nasza społeczność akademicka utraciła cenionego pracownika nauki, wychowawcę młodej kadry, lubianego nauczyciela i dydaktyka. Był autorem podręczników akademickich i przyjacielem młodzieży, oddanym jej całym sercem, człowiekiem prawym, w całości oddanym i zaangażowanym w sprawę Uczelni i macierzystego

Wydziału. Pogrzeb odbył się 20 kwietnia br. na cmentarzu przy ul. Katowickiej w Katowicach-Bogucicach.

SPORT

■ Koszykówka

* Znakomicie spisały się reprezentantki Politechniki Śląskiej, podopieczne trenera Wiesława STASIAKA w rozegranych w Gdańsku w dniach 11-13.04.1991 r. Mistrzostwach Polski Politechnik w Koszykowie Kobiet. Po raz trzeci z kolei zdobyły one **złoty medal**. Kolejność drużyn była następująca: 1) Pol. Śląska, 2) Pol. Krakowska, 3) Pol. Warszawska, 4) Pol. Wrocławska, 5) Pol. Gdańska, 6) Pol. Poznańska, 7) Pol. Łódzka.

Wyniki uzyskane przez nasze koszykarki w półfinale były następujące: Z Pol. Łódzką - 87:28, z Pol. Gdańską - 77:44 i z Pol. Krakowską - 62:27. W finale zawodniczki Pol. Śl. pokonały Pol. Wrocławską 42:31 i Pol. Warszawską - 59:40.

A oto zwycięski skład zespołu: Grażyna CIEŚLAR (RB), Ewa KORBEL - kpt. (RI), Mirosława MALEJKA (RMF), Bożena NEUGEBAUER (RMF), Anna PEĆIAK (RG), Alina PODLEŚNA (RCh), Aleksandra STEC (RMF), Izabela STRZELECKA (RMF), Katarzyna UJMA (prac. RAR). Najskuteczniejszymi w turnieju okazały się K. UJMA - 1 miejsce (140 pkt.), E. KORBEL - 2 miejsce (115 pkt.).

* Rozegrane w Gliwicach Mistrzostwa Polski Politechnik w Koszykowie Mężczyzn w dniach 11-14.04.1991 r., w salach OSiR-u i Zespołu Szkół Łączności z udziałem 13 zespołów akademickich, zakończyły się zwycięstwem Politechniki Lubelskiej. Drugie miejsce w Mistrzostwach zajęli koszykarze naszej Uczelni. Nasza drużyna uzyskała następujące wyniki w eliminacjach: z Pol. Gdańską - 82:40, z Pol. Rzeszowską - 84:68 i z Pol. Krakowską - 72:55. W finale natomiast zawodnicy Pol. Śląskiej pokonali Pol. Warszawską 61:59 i ulegli Pol. Lubelskiej 38:70. Nasi zawodnicy nie wytrzymali turnieju kondycyjnie, czego odzwierciedleniem była słaba postawa w drugiej połowie meczu finałowego z Pol. Lubelską.

Końcowa klasyfikacja Mistrzostw przedstawia się następująco: 1) Pol. Lubelska, 2) Pol. Śląska, 3) Pol. Warszawska, 4) Pol. Wrocławska, 5) Pol. Łódzka, 6) Pol. Rzeszowska, 7) Pol. Częstochowska, 8) AGH Kraków, 9) Pol. Krakowska, 10) Pol. Szczecińska, 11) Pol. Gdańska, 12) Pol. Kielecka, 13) Pol. Białostocka.

Skład naszego zespołu: Piotr ANDROSZ (RG - V), Marcin BOŃCZYK (RME - I), Jacek FORTUNA (RMT - I), Robert FRYC (RMT - I), Radosław GNAT (RG-abs), Grzegorz KACZOROWSKI (RMT - II), Krzysztof KOPCZYŃSKI (RI - I), Mirosław KUMOR (RMT - III), Adam MATERNA (RG - III), Maciej SOWA (RAu-I), Mariusz ŚWIERCZYŃSKI (RAu - V), Grzegorz WOLNY (RAu - III). Trenerem zespołu jest Bogdan WĄSOWICZ, a kierownikiem Radosław DELINOWSKI. Najskuteczniejszym zawodnikiem zespołu podczas turnieju był K. KOPCZYŃSKI. Uroczystego otwarcia i zamknięcia Mistrzostw Polski, a także wręczenia medali dokonał Rektor Politechniki Śląskiej prof. dr hab. inż. W. WINKLER w towarzystwie Prorektorów prof. dr hab. inż. A. KLIMPLA i doc. dr hab. inż. B. POCHOPIENIA. Naszym drużynom, tak żeńskiej, jak i męskiej składamy gratulacje.

* Szóstym zwycięstwem w rundzie rewanżowej zakończyły koszykarki AZS Gliwice rozgrywki mistrzowskie II ligi grupy A. Pokonały one na własnym parkiecie w hali OSiR-u Koronę Kraków 90:63 (37:32). Znakomicie, wręcz koncertowo zagrały w tym meczu dwie najwyższe w zespole koszykarki AZS - Dalia KIELBOWICZ (34 pkt.) i Beata BEDNAREK (27 pkt.). Ostatecznie AZS Gliwice zajął VIII miejsce w tabeli, a ligę opuszczają AZS Katowice i Hutnik Kraków. Cement Chełm i Korona Kraków walczyć będą o utrzymanie się w II lidze w barażach.

■ Tenis stołowy

* Dramatyczne spotkanie stoczyły (28.03.br.) pomiędzy sobą, prowadzące w tabeli I ligi tenisa stołowego zespoły AZS Gliwice i Zagłębia Lubin. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem AZS 6:4, a "ojcem" zwycięstwa był najmłodszy w zespole Grzegorz IWANIUK, który przy stanie 4:4 wygrał ze znacznie wyżej notowanym zawodnikiem Zagłębia 2:0. Po tym zwycięstwie AZS został samodzielnym liderem i wszystko wskazuje na to, że tytuł mistrzowski po raz piąty z kolei zdobędą zawodnicy z Gliwic.

* W dniach 29-30.03.br. w Skierńwiczach odbyły się rozgrywki III OTK juniorów i kadetów. W finale kadetów Wojciech KOŁODZIEJCZYK (SP nr 9) przegrał z D. Kichem (AZS Gdańsk) 1:2, a Rafał KUROWSKI zajął XI miejsce. W kategorii juniorów, Marcin KOWALCZYK (SP nr 4) zajął VIII miejsce.

* W Mistrzostwach Śląska Kadetów i Juniorów (Wojewódzka Spartakiada Młodzieży) rozegranych w Jastrzębiu w

aniach 6-7.04.br. zawodnicy AZS Gliwice zajęli następujące miejsca: w kategorii kadetów Wojciech KOŁODZIEJCZYK - I, Rafał KUROWSKI - II, i drużynowo (KOŁODZIEJCZYK, KUROWSKI) - I; w kategorii juniorów Marcin KOWALCZYK (LO nr 5) - III, Piotr JEZIK (SP nr 19) - V miejsce. W deblu KOWALCZYK i JEZIK zajęli II miejsce, a ŻURAWŁOW i KUBICKI - III miejsce. Drużynowo zespół (KOWALCZYK, ŻURAWŁOW, JEZIK, KUBICKI) zajął II miejsce.

* W eliminacjach strefowych Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży rozegranych w dniach 13-14.04.br. w Jastrzębiu, zawodnicy AZS Gliwice uzyskali następujące wyniki: w kategorii juniorów: P. ŻURAWŁOW - III miejsce, P. JEZIK - V-VIII miejsce, a debel JEZIK-KOWALCZYK - II miejsce. Drużynowo zespół (ŻURAWŁOW, JEZIK, KOWALCZYK, KUBICKI) zajął II miejsce. W kategorii kadetów L. ZAJĄC zdobył III miejsce, a drużynowo (KOŁODZIEJCZYK, ZAJĄC) - I miejsce.

* Znakomicie spisały się kadetki AZS Gliwice (prowadzone przez trenera Jacka DYJĘ), które w zakończonych finałowych rozgrywkach Makroregionu Śląskiego zajęły II miejsce, ustępując Stali Bobrek Bytom jedynie różnicą małych punktów przy równej ilości zwycięstw. Tym samym uzyskały one awans Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, która odbędzie się w maju br. we Wrześni k/Poznań.

Autorkami sukcesu są: D. KIELBOWICZ, A. OSOBA (kpt.), M. MARCZUK, A. JAMROŚ, A. MUSIOŁ, K. MAINKA, A. HOLECZKO, M. SZCZEPANIK, A. ZAMOJSKA, M. WRÓBLEWSKA i A. GRABOWSKA.

■ Judo

* W rozegranych we Wrocławiu w dniach 6-7.04.br. Akademickich Mistrzostwach Polski w judo w kategorii juniorów młodszych, zawodnicy AZS Gliwice zdobyli następujące miejsca: Maciej NOGA (57 kg) - V, Robert PYTŁOS - (57 kg) - VII, Marek GŁODEK (57 kg) - VII, Maciej GAWLIK (62 kg) - VII, Jarosław WAŻNY (68 kg) - III, Piotr MARCINIAK - (75 kg) - V i Piotr MŁYŃCZAK (75 kg) - V.

* W akademickich Mistrzostwach Polski, które odbyły się w Warszawie 23 marca br., nasz zespół w rywalizacji 9 uczelni zajął czwarte miejsce. Tytuł mistrzowski zdobyła Politechnika Warszawska. Nasi zawodnicy wywalczyli następujące miejsca w poszczególnych kategoriach wagowych: kat. 60 kg - Tomasz PALUCH (RB) - V miejsce; kat. 65 kg - Jerzy JELONEK (RG) - I miejsce, Tomasz KANAREK (RE) - VII miejsce;

kat. 71 kg - Bogdan JABŁOŃSKI (RE) - V miejsce, Rafał GRALAK (RMT) - VII miejsce; kat. 78 kg - Krzysztof ROGULSKI (RG) - III miejsce, Zbigniew ZARZECZNY (RAu) - V miejsce i Martin TUCEK (RAu) - VII miejsce; kat. 95 kg - Robert WILCZEK - II miejsce. Uzyskany wynik drużynowy został uznany przez Zarząd Klubu jako dobry, lecz nie zadowolił zarówno samych zawodników, jak i trenera mgr Czesława GARNCARZA. Zaraz po mistrzostwach przystąpili oni do treningu z myślą o rewanżu w przyszłym roku.

Opracowanie redakcyjne: dr inż. Marian MIKRUT, Instytut Elektroenergetyki i Sterowania Układów, Gliwice, ul. Krzywoustego 2, p. 623, tel. 26-22